



Gitarowa rękawiczka

Środa, 22 Październik 2008 00:00

AxeGlove to propozycja dla tych, którzy drżą na myśl o każdej nowej rysie na lakierze swojej ukochanej gitary.

Pisząc o AxeGlove nie sposób nie zastanawiać się, dla kogo właściwie przeznaczony jest ten produkt. Jest to bowiem rodzaj rękawiczki z grubej flaneli, która ma chronić lakier na korpusie i gryfie gitary przed zarysowaniem, odbiciem i jakimkolwiek innym uszkodzeniem, które mogłyby obniżyć jej wartość. System składa się z dwóch części, założyć go można w ułamku sekundy, a jeśli się ubrudzi - zdezynfekować w pralce. Dostępne są AxeGlove'y na większość seryjnie produkowanych instrumentów.

A więc dla kogo przeznaczona jest AxeGlove? Nie odpowiadajmy może bezpośrednio...

Spółeczność gitarzystów podzielona jest na dwie gildie. Jedna z nich wyznaje zasadę, że "gitara służy do grania, nie do oglądania". Jest to zdrowe podejście, bowiem gitara najpierw powinna BRZMIEĆ, a potem WYGLĄDAĆ, przy czym niezastąpionym jest w zasadzie jedynie ten pierwszy atrybut. Skrajną frakcją jest grupa "relikowców", dla których niedoścignionym ideałem jest instrument o wyglądzie trzydziestoletniego wraka, porzuconego w dżunglii i poobgryzanego przez aligatory. Dla nich właśnie buduje się wierne kopie gitar ich idoli, z odwzorowaną każdą ryską, odbiciem lakieru i przetarciem na podstrunnicy, bo - jak mawiają - tylko taki instrument ma odpowiednie "mojo". A jeśli w późniejszym czasie Artysta gitarę upuści, lub zarysuje paskiem - custom shop gratisowo upuszcza lub rysuje gwoździem muzyczne wehikuły swoich klientów.

Drugą gildię stanowią "kolekcjonerzy". Dla nich najważniejszy jest wygląd i każdy, maksymalnie dopieszczony detal. Gitary kupują okiem - nieważne jak gra, ważne jak wygląda. Wyznacznikiem przydatności instrumentu jest to czy złoty osprzęt odpowiednio efektownie wygląda na tle płomienistego klonu z perłowymi wstawkami, albo to czy gitara jest wystarczająco czarna by mrocznie wyglądała na tle kapeli grającej ciężką muzykę. Skrajną frakcją stanowią tutaj osoby w ogóle nie grające na gitarze lub grający od święta. Gitary leżą bezpiecznie w futerałach w szafie, wyciągane od czasu do czasu w celu dopieszczenia polerki i zabłyśnięcia niezwykłym hobby przed innymi profanami.

Do której gildii należysz Ty, czytelniku?

Więcej informacji: www.AxeGlove.com